



Warszawa, 19 lipca 2000 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich  
RPO/337596/2000/VI/TP

00-090 Warszawa      Tel. centr. 827 62 61  
Al. Solidarności 77      Fax 827 64 53

**Pani  
Danuta Wałcerz  
Prezes  
Państwowego Urzędu  
Nadzoru Ubezpieczeń  
ul. Świętokrzyska 12  
00-916 WARSZAWA**

Szanowna Pani Prezes

Otrzymuję skargi na działalność towarzystw ubezpieczeniowych, które w zawieranych umowach z klientami, a w szczególności w umowach na życie i dożycie, umieszczają postanowienia - w mojej ocenie - oczywiście niekorzystne dla ubezpieczających. Dotyczy to m.in. ograniczonych możliwości rozwiązywania umów oraz czasu, w którym umów tych rozwiązać nie można. Ubezpieczający skarżą się także, iż po upływie umownego czasu, w którym mogą skutecznie wystąpić o rozwiązanie umowy i zwrot składki - kwota, którą otrzymują przy rozwiązywaniu umowy (lub też odstąpieniu od niej) jest niewspółmiernie niska w stosunku do tej jaką wpłacili, zgodnie z zawartą umową. Towarzystwa ubezpieczeniowe naliczają bowiem nieproporcjonalnie wysokie koszty własne i koszty ryzyka pomijając swój dochód z tytułu obrotu tymi środkami.

Zdaję sobie sprawę, że ubezpieczenie na życie jest produktem szczególnym i nie może być porównywane z lokatą bankową, jednakże w każdej umowie na życie zawartej z ubezpieczycielem istnieje lub powinien istnieć dodatkowy „element inwestycyjny”, który - w tych przypadkach, które badali pracownicy Biura Rzecznika - praktycznie nie istnieje, a klienci towarzystw ubezpieczeniowych po

kilku latach wpłacania składek przy rozwiązaniu umowy otrzymują zaledwie połowę wpłaconej kwoty.

Takie umowy zawiera m.in. „Commercial Union” - Ubezpieczenie na Życie” S.A. „Amplico Life”, PZU Ubezpieczenie na Życie S.A. Zdaję sobie sprawę, iż podniesiona w tym piśmie sprawa dot. sfery stosunków cywilno-prawnych pomiędzy zainteresowanymi stronami. Nie mniej - w mojej ocenie - powołany ustawowo Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń powinien - zgodnie z zadaniem ochrony konsumenta - poddać analizie warunki umów tych ubezpieczeń.

Biorąc pod uwagę powtarzające się sygnały dotyczące nieuzasadnionego, z punktu widzenia prawa, zamieszczania w umowach klauzul oczywiście nie korzystnych dla klientów, uwzględniając jednocześnie nowy stan prawny, jaki wywołuje wejście w życie ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów (Dz. U. Nr 22, poz. 271), która to ustawa dokonała zmian w obowiązujących postanowieniach Kodeksu cywilnego m.in. przez dodanie art. 385 (3) określającego niedozwolone postanowienia umowne - proszę Panią Prezes o podjęcie badań w tej sprawie. W oczekiwaniu na stanowisko Pani Prezes

Z wyrazami poważania

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll